

**ECCLESIA. STUDIA Z DZIEJÓW WIELKOPOLSKI**  
TOM 11, 2016

KAZIMIERA GAJOWCZYK\*

Kierowniczka Biura Instytutu Akcji Katolickiej w Poznaniu (do roku 1939)

**Działalność Akcji Katolickiej w archidiecezjach  
gnieźnieńskiej i poznańskiej (do 1939)**

The activity of the Catholic Action in the Archdiocese of Gniezno and Poznań (until 1939)

**I. POCZĄTKI AKCJI KATOLICKIEJ**

Początki Akcji Katolickiej nie były łatwe ze względu na opory ze strony zarówno duchowieństwa, jak i świeckich. Niektórzy księża obawiali się ingerencji w ich kompetencje, a niektórzy świeccy skłonni byli utożsamiać Kościół z hierarchią. Inteligencja miejska była w dużej mierze obojętna religijnie, a częściowo nawet antyklerykalna. Toteż pierwszym zadaniem Archidiecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej w Poznaniu, obok tworzenia struktury organizacyjnej, było

---

\* Kazimiera Gajowczyk ukończyła po maturze Katolicką Szkołę Społeczną w Poznaniu. W Poznaniu też odbyła potem liczne praktyki w istniejących organizacjach katolickich. Gdy Kościół wprowadził Akcję Katolicką na cały świat, JE Ks. Kard. August Hlond powołał do życia Instytut Akcji Katolickiej w Poznaniu na archidiecezje gnieźnieńską i poznańską.

Pani Kazimiera Gajowczyk została kierowniczką Biura tego Instytutu i pracowała w nim aż do wybuchu wojny w 1939 r. Ma ona wielkie zasługi na tym polu. Redagowała też miesięcznik Akcji Katolickiej pt. „Doniesienia” – przeznaczony dla Zarządów Parafialnych Akcji Katolickiej. Na moją prośbę napisała niniejsze wspomnienia. Jako były dyrektor Akcji Katolickiej w Poznaniu chciałem bowiem pozostawić archidiecezjom te ważne wspomnienia o powstawaniu, tworzeniu się organizacji i działalności Akcji Katolickiej (Nota Księdza Antoniego Banaszaka).

Ksiądz Antoni Banaszak (1901-1999), autor powyższej noty. Po święceniach kapłańskich w roku 1927 był nauczycielem religii w Śremie i Poznaniu, od roku 1938 sekretarzem Instytutu Akcji Katolickiej w Poznaniu, od roku 1940 więźniem obozu koncentracyjnego w Dachau. Po wyzwoleniu osiadł we Francji i podjął aktywność charytatywną w Polskiej Misji Katolickiej. Przez 37 lat był rektorem Polskiego Seminarium Duchownego w Paryżu. Dzieje tej instytucji i jego ogromne zasługi na tym polu opisał szczegółowo jego krewny ks. Marian Banaszak w obszernej monografii pt. *Dar Boży dla Kościoła i Polski. Polskie Seminarium Duchowne w Paryżu 1945-1995* (Poznań 1995, ss. 349). Zob. także: M. Sedlaczek, Z. Thimm, *Banaszak Antoni*, „Miesięcznik Kościelny Archidiecezji Poznańskiej”, R. 51, 2000, nr 3, s. 34-40. Okoliczności powstania tego tekstu Kazimiera Gajowczyk podał w zamieszczonej tu fotokopii własnoręcznego pisma. (Red.)

przekonanie duchowieństwa do podejmowania współpracy ze świeckimi, a świeckich – przygotowanie do nowej roli w Kościele.

Jeśli chodzi o strukturę organizacyjną Akcji Katolickiej, to statut (rok 1930) przewidywał cztery jej stopnie. W skali kraju – Naczelny Instytut Akcji Katolickiej; w skali diecezji – Diecezjalny lub Archidiecezjalny Instytut Akcji Katolickiej; w parafii – Parafialny Zarząd Akcji Katolickiej; w dekanacie – Dekanalny Zarząd Akcji Katolickiej. Dla archidiecezji gnieźnieńskiej i poznańskiej wyznaczono jako siedzibę Poznań. Władze Instytutu stanowili: osoba duchowna jako sekretarz, a więc zarazem i dyrektor, oraz osoba świecka jako prezes. W pierwszych latach Instytutem kierował jedynie ksiądz. Prezes został zamianowany dopiero później.

Pierwszym dyrektorem był ksiądz kanonik Ludwik Jarosz, dotychczasowy sekretarz generalny Związku Młodzieży Polskiej. Jego następcami byli: ksiądz Franciszek Marlewski, ksiądz Antoni Banaszak, a od 1 września 1939 r. ksiądz Kazimierz Michalski. Ostatnią siedzibą Instytutu był gmach Drukarni i Księgarni Świętego Wojciecha, Aleje Marcinkowskiego 22. Pierwszym prezesem zamianowanym przez Księdza Prymasa Hłonda był dr Jan Paruszewski – sędzia Prokuratury Generalnej w Poznaniu. Archidiecezjalny Instytut Akcji Katolickiej w Poznaniu działał, w pewnej mierze, w warunkach uprzywilejowanych. W Poznaniu bowiem miał swą siedzibę ksiądz prymas. Z faktem tym związany był częsty z nim kontakt. Tu mieściły się wszystkie krajowe organizacje Akcji Katolickiej wraz z Naczelnym Instytutem. Stąd wychodziły najważniejsze decyzje. Dzięki temu Akcja Katolicka w Archidiecezjach Gnieźnieńskiej i Poznańskiej rozwinęła się najwcześniej i była najbardziej dynamiczna. Była jakby wzorcem dla innych diecezji.

Działalność Akcji Katolickiej opierała się początkowo na istniejących już w archidiecezjach organizacjach, a mianowicie: Katolickim Związku Polek, Katolickim Związku „Caritas”, Katolickim Związku Abstynentów, Związku Młodzieży Polskiej (Młodzież Męska), Związku Młodych Polek, Katolickim Związku Robotników Polskich.

Archidiecezjalna Liga Katolicka jako organizacja ogólna miała do czasu jej likwidacji współpracować w ramach Archidiecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej.

Pod koniec 1935 r. nastąpiła reorganizacja Akcji Katolickiej, jednolita dla całej Polski. Ustalono cztery kolumny według stanów, czyli: Katolickie Stowarzyszenie Kobiet, Katolickie Stowarzyszenie Mężów (trzeba było dopiero zorganizować), Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Żeńskiej, Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej. Powyższe cztery organizacje uznane zostały za organizacje właściwe Akcji Katolickiej. Natomiast Katolicki Związek Abstynentów, Katolicki Związek Robotników Polskich oraz Towarzystwo Dobroczynności „Caritas” – za organizacje pomocnicze.

Paryż, 8 grudnia 1989 r.

W ostatnich miesiącach jesteśmy  
'siostrkami', jak wolności wraca do  
Polski. Cenyśmy się bardzo i dziękujemy  
za nią Bogu. Przed wojną byłem podjęte  
przez pewien czas kierownikiem Instytutu  
Akcji Katolickiej - Pogranie na archidie-  
cezy, Gnieźnieński: Poznański. Zostawiłem  
tam część mojego serca! Dlatego  
módlę się, by Dobry Bóg poprowadził i  
powrócił jej do ojczyzny.

Proszę więc p. Gajowca i  
Kazimiera, która była w ratowaniu  
Akcji Katolickiej Kierownikiem Biura  
Instytutu Akcji Kat. w do v. 1939,  
i pracowała z wielką unieważnieniem i  
gorliwością, by dla historii tych  
dwóch archidiecezji napisać historię  
jej powstania, jej struktury i jej pięknej  
działalności. Opisać ten jest bardzo  
szczęśliwym.

Był Bóg poprowadzi, że w Polsce pow-  
stała Akcja Katolicka do ojczyzny, to  
dokumentary ten opis może być,  
zobaczyć na przykład, wielką pomocą,  
osobnym napisem i natchnieniem jak  
Akcy Katolicki na moich drogach i w  
moich rozmowach prozai. Cenne to będzie  
zobaczyć dla tych, którzy dawniejszej Akcji  
Katolickiej nie znali.

Mi Antonii Baranach

Odtąd na czele każdej z czterech organizacji właściwych Akcji Katolickiej stały: osoba świecka – jako prezes, osoba świecka – jako sekretarz generalny, osoba duchowna – jako asystent kościelny.

Tyle informacji o strukturze Akcji Katolickiej i jej zmianach, które dawały świeckim większe uprawnienia.

## II. PRZYGOTOWANIE ŚWIECKICH DO ZADAŃ APOSTOLSKICH

Jak już wyżej powiedziano, Instytut uważał za swe najpilniejsze zadanie tworzenie Zarządów Parafialnej Akcji Katolickiej oraz przygotowanie świeckich do nowych zadań. Celowi temu służyło:

1. Udział dyrektora Instytutu w konferencjach dekanalnych księży, by ich mobilizować do organizowania polskiej Akcji Katolickiej.

2. Szerzenie idei rekolekcji zamkniętych wśród członków Parafialnych Zarządów Akcji Katolickiej i członków jej organizacji. Rekolekcje zamknięte jako pewne *novum* dla świeckich, którzy zwykle je kojarzyli z życiem zakonnym, budziły początkowo pewne obawy. Gdy pierwsze lody zostały przełamane, coraz więcej osób korzystało z tej szkoły wyrobienia wewnętrznego. Wśród duchownych pionierami szerzenia tej idei byli: ksiądz proboszcz [Stanisław] Budaszewski (proboszcz parafii jeżyckiej, który założył przy Instytucie specjalne Koło Rekolekjonistów), ksiądz dziekan [Mateusz] Zabłocki, franciszkanin – ojciec Mirochna z Gniezna i ksiądz kanonik [Bolesław] Jaśkowski z Inowrocławia. Świeckim propagatorem był szambelan [Edward] Potworowski z Goli k/Gostynia. Zapraszał on panów z inteligencji oraz młodzież akademicką na rekolekcje w swym dworze. Gościny rekolektantom udzielały też domy zakonne w Poznaniu, Inowrocławiu, Gnieźnie, Polskiej Wsi, Pokrzywnie i Pniewach. Najpopularniejszymi rekolekjonistami byli: ksiądz prałat [Aleksander] Żychliński, ksiądz Kazimierz Kowalski i dominikanin – ojciec [Bernard] Przybylski.

3. Szerzenie znajomości liturgii przez wygłaszanie cykli wykładów, prowadził je ksiądz doktor [Władysław] Śpikowski, posługując się przeźrocami.

4. Urządzanie konferencji dla prezesów Polskiej Akcji Katolickiej w różnych miastach archidiecezji: Poznaniu, Inowrocławiu, Jarocinie i Wągrowcu.

5. Szerzenie odpowiedniej literatury Akcji Katolickiej o życiu wewnętrznym.

6. Zamieszczanie w „Doniesieniach” odpowiednich pogadanek.

7. Urządzanie w Poznaniu corocznych zjazdów prezesów Akcji Katolickiej. W programie: referat przedstawiciela Instytutu o blaskach i cieniach pracy w parafiach, referat jednego z prezesów o przeszkodach i osiągnięciach na da-

nym terenie i życzeniach pod adresem Instytutu oraz dyskusja, która dawała wiele wskazówek praktycznych. Na koniec zagrzewające przemówienie wygłaszał zwykle ksiądz prymas Hlond. Zjazdy te połączone były z wystawą potrzebnej literatury, którą można było nabyć na miejscu. Wszyscy obecni podpisywali się na liście, aby Instytut miał pogląd, kto się nie stawiał.

8. Urządzanie w Poznaniu corocznych Zjazdów Księży Asystentów z podobnym programem, tylko z odniesieniem do duchowieństwa.

9. Urządzanie kursów dla wszystkich organizacji Akcji Katolickiej w poznańskich parafiach lub udział pracowników Instytutów w takich kursach urządzanych przez parafie poznańskie, np. Świętego Marcina i na Winiarach.

10. Wizytacje poszczególnych Zarządów Polskiej Akcji Katolickiej przez pracowników Instytutu.

11. Zwoływanie co pewien czas kierownictwa poszczególnych Central Diecezjalnych Akcji Katolickiej do Instytutu celem koordynacji pracy i podejmowania pewnych wspólnych zadań, szczególnie w związku z hasłem Episkopatu na dany rok.

12. Dla przedstawienia wszystkich potrzebnych informacji przy zakładaniu i prowadzeniu pracy Parafialnej Akcji Katolickiej i Dekanalnej Akcji Katolickiej podjęłam w lipcu 1939 r. inicjatywę wydania broszury pod tytułem: *Vademecum dla prezesów Parafialnej i Dekanalnej Akcji Katolickiej*. Manuskrypt opracowany przez pracowniczkę Biura Instytutu był gotowy i miał się we wrześniu ukazać. Jednak wojna temu przeszkodziła i manuskrypt przepadł wraz z innymi dokumentami w czasie rewizji Gestapo.

Łącznikiem między Instytutem a terenem było wydawane pismo pod tytułem „Doniesienia”. Na początku wychodziło ono jako dwumiesięcznik bez okładki, a od 1933 r. – jako miesięcznik z okładką.

### III. ZEWNĘTRZNA DZIAŁALNOŚĆ INSTYTUTU

1. Jednym z pierwszych zadań, jakie podjęła Akcja Katolicka w skali całego kraju, była akcja protestacyjna przeciw projektowi nowego prawa małżeńskiego niezgodnego z nauką Kościoła. Dla katolika małżeństwo jest sakramentem i jako takie jest nierozdzielne. Aby zmusić rząd do wycofania projektu, ksiądz prymas zalecił zbieranie podpisów potępiających projekt. Czyniły to parafialne zarządy Akcji Katolickiej i organizacje Akcji Katolickiej, przesyłając odpowiednio zredagowane petycje z podpisami do Instytutu, który odpowiednio je uporządkował i kazał oprawić. Było ich kilka tomów, które dyrektor instytutu wręczył księdzu prymasowi. Mając poparcie mas katolickich, mógł ksiądz prymas wystąpić do rządu o wycofanie projektu, co też nastąpiło. Równocześnie z akcją protestacyj-

na wysuwano postulaty, by nawet małżeństwa cywilne były nierozzerwalne, by otoczyć opieką rodziny wielodzietne, urządzać poradnie przedślubne (działy: opieka lekarska, prawna, porady wychowawcze) itp. Katolickie Stowarzyszenie Kobiet stworzyło taką Poradnię w Poznaniu, a Katolickie Stowarzyszenie Młodych Polek prowadziło w Domu Młodej Polki kursy przygotowania rodzinnego dla dziewcząt.

2. Drugim tego rodzaju zadaniem dla całej Polski była propaganda na rzecz beatyfikacji królowej Jadwigi. Oprócz modlitw w tej sprawie zalecanych parafiom Instytut rozesłał otrzymane duże fotosy z wizerunkiem świątobliwej królowej i wezwał do urządzania w większych ośrodkach wieczornic z referatem o życiu i cnotach królowej. W Poznaniu odbyła się staraniem Instytutu uroczysta akademicka z referatem historyka, profesora Uniwersytetu Poznańskiego, Kazimierza Tymienieckiego i występem Chóru Archikatedralnego w auli Uniwersytetu Poznańskiego. Wzięły w niej udział władze cywilne i wojskowe. Był też obecny i przemawiał ksiądz prymas

3. Uroczystości z okazji Roku Jubileuszowego na pamiątkę 1900-lecia męki, śmierci i zmartwychwstania Pana Jezusa. Nawiązując do tego wydarzenia (rok 1933/1934), Instytut zwrócił się do prezesów Parafialnych Akcji Katolickich, by nakłaniali organizacje katolickie do korzystania z dobrodziejstw-Jubileuszowego Roku i poświęciły mu uwagę na zebraniach. Wysłaliśmy również szereg krótkich artykułów do prasy codziennej, a pracowniczka Instytutu wygłosiła 10-minutową pogadankę w rozgłośni Poznańskiego Radia.

4. Zorganizowanie pielgrzymki na kanonizację Błogosławionego Andrzeja Boboli do Rzymu. A gdy rozeszła się wiadomość, że trasa powrotu świętego przebiegać będzie przez Poznań, gdzie zatrzyma się na noc w kościele Księży Jezuitów, zmobilizowaliśmy całą Akcję Katolicką. Wspaniały był widok tego tryumfalnego pochodu, który powoli przesuwał się ulicami Poznania, przez plac Wolności na ulicę Żydowską w otoczeniu nieprzeliczonych rzesz wiernych otaczających szklaną trumienkę niesioną na zmianę przez wszystkie stany, która spoczęła na katafalku u księży jezuitów. Przez całą noc przesuwały się przed trumną tysiące wiernych, by dotknąć różańcem bądź krzyżykiem i prosić o wstawiennictwo świętego.

5. Trasa drugiej pielgrzymki wiodła na Kongres Eucharystyczny do Budapesztu. Brało w niej udział liczne duchowieństwo z księdzem prymasem na czele, przedstawiciele organizacji katolickich i liczni wierni.

#### IV. ŚLEDZENIE DZIAŁALNOŚCI WOLNOMYŚCIELI I SEKCIARZY

W latach trzydziestych żywą działalność uprawiali wolnomyśliciele. Na czele poznańskiego oddziału, który powstał w 1932 r. stali trzej profesorowie uniwersyteccy: lingwista – profesor Henryk Ułaszyn, geograf – Tadeusz Nowakow-

ski oraz Stanisław Kurkiewicz z Akademii Medycznej. Ten ostatni, należący do Parafii Świętego Marcina w Poznaniu wystąpił oficjalnie na drodze sądowej z Kościoła Rzymskokatolickiego i przystąpił do Gminy Bezwyznaniowej. Ci trzej wojujący ateści organizowali w Poznaniu cykle wykładów w sali Uniwersytetu Poznańskiego lub w lokalu byłej Łoży Masonskiej przy ulicy Grobla. Głównym prelegentem był profesor Ułaszyn, znany z ciętego języka. Na wykłady te uczęszczała pracowniczka Instytutu, by sporządzić następnie sprawozdanie dla księdza prymasa, który się tym zagadnieniem interesował. Profesor Ułaszyn polemizował z księdzem Nikodemem Cieszyńskim, wydawcą i autorem „Roczników Katolickich” na łamach „Dziennika Poznańskiego”. Wolnomyśliciele docierali także na prowincję: do Środy, Ostrowa i Jarocina. W Poznaniu powstało nawet studenckie koło wolnomyślicieli. Na zebraniu ich doszło do awantury ze studentami katolickimi, a profesor został obrzucony jajkami. Frekwencja zarówno na wykładach, jak i na tzw. „pogrzebach świeckich” była duża. Było to prawdopodobnie związane z ówczesnym kryzysem gospodarczym, który przyczynił się do radykalizacji warstw najuboższych i bezrobotnych.

Podczas gdy czołowa ekipa wolnomyślicieli rekrutowała się z intelektualistów, to w grupie sekciarzy (adwentyści) panował prymitywizm. Mieli oni swą siedzibę w pasażu kina „Apollo”. W ich spotkaniach brało udział kilku studentów i niewybredne towarzystwo. Na treść spotkania składał się wspólny śpiew i wykład tzw. „kaznodziei” na niskim poziomie.

## V. WALKA Z DEMORALIZACJĄ I PORNOGRAFIĄ

Oprócz dobrej prasy szerzyły się w tym czasie różne niewybredne brukowce, pisma pornograficzne oraz artykuły ośmieszające duchowieństwo i uwłaczające mu. Takimi pismami oblepione były uliczne kioski. Dla przeciwdziałania tym zjawiskom, jak i innym formom demoralizacji w piosence, kinie, radio, Instytut podawał przepisy prawne, na które należało się powoływać w interwencjach. Zwołaliśmy także do Poznania specjalną konferencję księży proboszczów i prezesów Polskiej Akcji Katolickiej w tej sprawie.

W Poznaniu wysunął się jaskrawo problem nierządu, często nieletnich. Byli tzw. sutenerzy, którzy czerpali zyski ze stręczycielstwa do nierządu. Osoby uprawiające ten haniebny zawód mogły „urzędować” na pewnych tylko uliczkach i musiały się co pewien czas zgłaszać do kontroli lekarskiej. A że nie zawsze się do tego stosowały, policja urządzała od czasu do czasu nocne obławy i wśród wrzasku obu stron spędzała je do komisariatu, by rano posłać je do kontroli. Było to uwłaczające godności ludzkiej zjawisko. Z komisariatu, zarażone wędrowały do Szpitala Miejskiego przy ul. Szkolnej na III Piętro (stąd nazwa: *te z trzeciego piętra*). Pod tym tytułem ukazała się nawet broszurka) na kurację. Ówczesny or-

dynator oddziału dermatologicznego, znany profesor [Adam Ferdynand] Karwowski wiele uczynił dla tych zbłąkanych istot. Walczył on z tzw. podwójną moralnością, która takie kobiety nazywała „upadłymi”, a ich partnerów „lwami salonowymi”.

## VI. ORGANIZOWANIE ARCHIDIECEZJALNYCH ZJAZDÓW KATOLICKICH

Tradycje urządzania takich Zjazdów przejął Instytut od Archidiecezjalnej Ligi Katolickiej, która była ich inicjatorką. Ogółem odbyło się 19 Zjazdów Katolickich, z czego Instytut zorganizował sześć, a dwa częściowo jedynie przez sekcje Akcji Katolickiej, bo Akcja Katolicka stawiała wówczas dopiero pierwsze kroki.

Zjazdy Katolickie odbywały się w różnych miastach archidiecezji, a mianowicie: w Inowrocławiu (połączony z Pierwszym Krajowym Kongresem Eucharystycznym), w Wągrowcu, w Kępnie, w Gostyniu, w Bydgoszczy, w Nakle, w Borku, w Środzie i innych. Zjazdy Katolickie trwały dwa dni. Rozpoczynały się zwykle 28 czerwca po południu i kończyły w Święto Piotra i Pawła pod wieczór. W pierwszym dniu następowało otwarcie Zjazdu i powitanie księdza prymasa oraz władz wojewódzkich: cywilnych i wojskowych. W ostatnich latach czynił to prezes Archidiecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej. Następnie odbywała się pierwsza Sesja Plenarna, a po niej – obrady w sekcjach. Kulminacyjnym punktem drugiego dnia była pontyfikalna Msza Święta celebrowana przez księdza prymasa wraz z kazaniem jednego z księży biskupów, po czym następowała druga Sesja Plenarna oraz zakończenie będące podsumowaniem obrad i przyjęciem rezolucji ustalonych przez Instytut.

Od 1935 r. tematyka Zjazdów Katolickich nawiązywała do haseł, jakie na dany rok pracy Akcji Katolickiej wyznaczał Episkopat. Były to: Rodzina – 1935, Wychowanie – 1936, Katolicka myśl społeczna – 1937, Posłannictwo i zadania katolicyzmu polskiego w świetle uchwał synodalnych – 1938. Przy organizowaniu Zjazdów Katolickich współdziałały nie tylko Parafialne Zarządy Akcji Katolickiej i organizacje Akcji Katolickiej, ale całe społeczeństwa danego miasta i okolicy, nie wyłączając władz lokalnych. Trzeba bowiem było zadbać o apro wizację, kwatery, lokale na obrady, punkty informacyjne itp., a to należało już do terenu.

Wszystko inne, jak: program, prelegentów, kaznodzieję, propagandę, drukowanie zaproszeń oraz indywidualne pisma do władz lokalnych i wojewódzkich, załatwiał Instytut. Nie tylko więc sam Zjazd, ale i jego przygotowanie miało duże znaczenie. Mobilizowano bowiem do współpracy całe środowisko. W związku z tym ujawniali się nowi ludzie, stojący z dala od Akcji Katolickiej.

Mam tu na myśli inteligencję pracującą, jak: profesorów szkół średnich, lekarzy, inżynierów, dziennikarzy itp.

Do najbardziej udanych należały Zjazdy Katolickie w Bydgoszczy, Poznaniu i Środzie. Zjazd w Środzie w roku 1939 był ostatnim Zjazdem i odbywał się w atmosferze bardzo patriotycznej tudzież z wielkim splendorem. Środa stała się w tych dniach jakby na nowo stolicą Wielkopolski. Obok obrad miał miejsce szereg imprez kulturalnych, jak: sesja kultury chrześcijańskiej, na którą zjechali się czołowi pisarze i poeci katoliccy, wystawa starych druków obrazująca dzieje kolegiaty, emisja specjalnego znaczka pocztowego na list z widokiem kolegiaty i napisem: „Dziewiętnasty Zjazd Katolicki w Środzie”, oraz pięknej litografii kolegiaty. Na to wszystko zaś wystawiono wspaniałe widowisko pt. „W obronie krzyża”. Było to odtworzenie autentycznego „Sejmiku Środzkiego” przed wyprawą wiedeńską króla Jana Sobieskiego. Gdy wieczorem przy świetle reflektorów zasiedli przed kolegiatą posłowie ubrani w stroje wypożyczone z teatru, zdawało się, że czas się cofnął. Widowisko to spotkało się z wielkim aplauzem i musiano je dwukrotnie powtarzać. Do ołtarza na mszę pontyfikalną wypożyczono z zamku w Kórniku tryptyk używany przez Króla Jana pod Wiedniem.

Chcąc umożliwić jak najszerszym kręgom wiernych udział w zjazdach, Katolicki Instytut postarał się o uruchomienie z pewnych większych miast *pociągów popularnych* z 50-procentową zniżką. Taką samą inicjatywę podjęliśmy w związku z uroczystościami odpustowymi w Gnieźnie ku czci Świętego Wojciecha – patrona Akcji Katolickiej.

## VII. PRZYGOTOWANIE DO ŚWIĘTA AKCJI KATOLICKIEJ

Głównym świętem Akcji Katolickiej było święto Chrystusa Króla. Przypadało ono na ostatnią niedzielę października. Przygotowanie do tego święta wymagało dużego nakładu pracy. Trzeba było zgromadzić odpowiedni materiał na uroczystości w parafiach, a mianowicie: deklamacje lub recytacje, nuty dla chórow, materiał do referatów lub gotowy referat, a także materiał propagandowy w formie ulotek, nalepek, lampioników z wydrukowanym na nich tekstem pieśni religijnych oraz żetony i nalepki na puszki do zbiórki ulicznej. Spis tego został dość wcześnie rozesłany do prezesów Akcji Katolickiej i księży proboszczów oraz zamieszczony w „Doniesieniach”.

Po materiał przyjeżdżali prezesi czy księża osobiście lub zamawiali pisemnie. Trzeba było wówczas pakować i wysyłać mnóstwo paczek, co nie było rzeczą łatwą. Zatrudnialiśmy czasem w tym okresie znanych nam bezrobotnych na okres trzech dni, gdyż dłuższy czas ich zatrudnienia wymagałby ich ubezpieczenia. Niektóre parafie prosiły Instytut o przysłanie prelegenta na akademię. Wtedy musieliśmy kogoś delegować. Czasem korzystaliśmy z pomocy członków

kooperacji „Roma”. Jeśli chodzi o Poznań, to Instytut musiał ponadto dostarczyć wszystkim parafiom puszek do zbiórki ulicznej, z której dochód przekazywany był na cele Instytutu. W „Doniesieniach” Instytut apelował, żeby Poznańska Akcja Katolicka godnie uczciła ten dzień, nie szczędząc wysiłków i trudów. Podawaliśmy też odpowiednie przepisy prawne, jakich należało przestrzegać przy urządzaniu pochodów i akademii.

Niezależnie od uroczystości urządzanych w poszczególnych parafiach Instytut przygotowywał zwykle reprezentacyjną akademię w auli Uniwersytetu Poznańskiego z udziałem księdza prymasa, władz cywilnych i wojskowych. Aula była zawsze wypełniona po brzegi. Władze cywilne i wojskowe otrzymywały nie tylko zaproszenia drukowane rozsyłane masowo, ale także zaproszenia indywidualne oraz numerowany bilet wstępu. Gości wprowadzała służba porządkowa, którą organizował niezrównany sodalis, kapitan Deskur. Akademie te, jak i akademie ku czci Świętej Rodziny (odbywające się w pierwszą niedzielę stycznia) oraz akademie papieskie, obchodzone z okazji koronacji, a raczej rocznicy koronacji papieża Piusa XI (jako wyraz łączności ze Stolicą Świętą) miały już swoją renomę, gdyż poziom ich był wysoki. Zawsze występował na nich ksiądz prymas, wybitny prelegent, chór archikatedralny, a jakiś aktor z Teatru Nowego recytował wybrany przez Instytut tekst. Zwykle zapraszaliśmy na akademie szambelanów papieskich, którzy zjawiali się w swych barwnych strojach z białymi pióropuszcami u kapeluszy. Dodawali oni uroku sali, bo był to niecodzienny widok.

Wracając jeszcze do święta Chrystusa Króla, trzeba dodać, że niezależnie od uroczystości w parafiach, które miały miejsce po południu, gromadziły się pod wieczór organizacje katolickie i inne na krótką manifestację przed pomnikiem Wdzięczności. Brały w niej udział poczty sztandarowe korporacji akademickich, oddział wojska i tłumy wiernych. Organizacje katolickie z barwnymi lampionkami, cały plac tonący w powodzi reflektorów, to wspaniały widok. W programie było zwykle jakieś płomienne przemówienie i wspólny śpiew *My chcemy Boga*. Takie wspólne manifestacje – byle nie za wiele – mają z punktu widzenia socjologicznego wielkie znaczenie. Zbliżają one ludzi, podnoszą ich na duchu i zagrzewają do czynu.

### VIII. POWIATOWE ZJAZDY INTELIGENCJI KATOLICKIEJ

Szczególną troską prymasa było zaangażowanie w Akcję Katolicką jak największej liczby ludzi świeckich. Chciał w ten sposób wciągnąć ich w sam nurt życia Kościoła. Stąd też śmiała jego decyzja, żeby ludzie świeccy wchodzili do zarządów i zajmowali w nich kierownicze stanowiska. Kapłani mieli natomiast zachowywać funkcję asystenta-duszpasterza.

Jeszcze bardziej zależało księdzu kardynałowi Hlondowi na zbliżeniu inteligencji katolickiej do Kościoła. Postulował więc szeroko zakrojoną akcję Powiatowych Zjazdów Inteligencji Katolickiej. Ksiądz prymas sam proponował nawet pewne tematy obrad dla inteligencji. W roku 1939/1939 wyznaczył np. temat *Zagadnienia kulturalne i Kościół a życie religijne każdego człowieka*. Zjazdy te gromadziły inteligencję z powiatowego miasta oraz z terenu całego powiatu. Zwykle było około 150 osób. Byli to profesorowie, nauczyciele, sędziowie, adwokaci oraz ci, którzy mieli wyższe wykształcenie i uważali się za inteligentów. Dwa referaty o zagadnieniach kulturalnych mieli zawsze ludzie świeccy, a trzeci o życiu religijnym miał zwykle kapłan.

Instytut zaproponował pewną próbę, a mianowicie: żeby temat religijny podjął także człowiek świecki. Oczywiście chodziło o człowieka głębokiej duchowości i solidnej wiedzy religijnej. Na Powiatowy Zjazd w Gostyniu Instytut zaproponował dr. [Tadeusza] Strumiłło, dyrektora Państwowego Pedagogium w Poznaniu. Pamiętam, że doktor Strumiłło przemawiał bardzo skromnie. Po zakończeniu jednak jego referatu wszystkich zaskoczyła ogromna i bardzo miła niespodzianka. Ludzie po gorących owacjach ruszyli na spotkanie z prelegentem i, nie zważając nawet na zachowanie porządku, jeden przez drugiego wołał z entuzjazmem: *Panie, Pan nas doskonale zrozumiał, a my – Pana*. Odzew ludzi przeszedł najśmielsze oczekiwania. Stanowiło to niewątpliwie wielką zachętę do kontynuowania eksperymentu. Drugi raz zrobiliśmy to samo na Powiatowym Zjeździe Inteligencji Katolickiej we Wrześni. Instytut zaproponował wtedy jako prelegenta adwokata z Krotoszyna, znanego z głębokiego życia wewnętrznego i bardzo świadomego katolicyzmu. Jako adwokat przemawiał ze swadą i werwą. Po referacie był ten sam entuzjazm. Posypały się pytania: *Panie, jak Pan do tego doszedł?* Ksiądz Prymas Hlond, dowiedziawszy się o tym, że ludzie świeccy wzbudzają aż tak wielki entuzjazm, ogromnie się cieszył i zachęcał do kontynuacji.

#### IX. SZERZENIE WIEDZY RELIGIJNEJ I KATOLICKIEJ NAUKI SPOŁECZNEJ

1. Dążąc do podniesienia wiedzy religijnej i katolickiej nauki społecznej, Instytut uruchomił w jednym ze swych pokoi biurowych czytelną zaopatrzoną w pisma krajowe i zagraniczne. Dyżurował w niej pracownik Instytutu w godzinach popołudniowych. Także z biblioteki mogli korzystać wszyscy chętni. To był początek.

2. W późniejszym okresie, dokładnie w roku 1936, Instytut powołał do życia placówkę, która miała zapewnić większe wygody pragnącym poszerzać swe wiadomości w tych dziedzinach. Instytucja ta nosiła nazwę Klub Inteligencji Katolickiej – Roma. Mieścił się on w domu Fundacji Twardowskich (należała do

„Caritas”) przy ulicy Podgórznej. Były to dwie większe salki i pokój dla dyżurującego. Mieściła się w nich nowoczesnie urządzona czytelnia i biblioteka. Dyżury pełniły zarówno przed, jak i po południu pracowniczki Instytutu. Zakładając ten ośrodek, Instytut pragnął, by każdy znalazł w nim zestaw ważniejszych czasopism polskich i zagranicznych o profilu katolickim, a także pism z dziedziny kultury i sztuki, gdzie mogłyby spotykać się różne grupy społeczne na zebrania czy dyskusje, gdzie mogłyby się odbywać prelekcje literatów i poetów itp. W ten sposób zapoczątkowane zostały w Klubie tzw. Czwartki Literackie na wzór tych, jakie miały miejsce w Pałacu Działyńskich. W ramach Czwartków Literackich, o ile pamiętam, występowali: Wanda i Stanisław Miłoszewscy, którzy mówili o swej twórczości i kontakcie z czytelnikami. W Klubie urządziły wieczory dyskusyjne niektóre organizacje katolickie, a Instytut – zebrania z prezesami Akcji Katolickiej Poznania. W Klubie miał swą siedzibę nowo powstały Związek Katolickich Radiosłuchaczy, który zamierzał śledzić programy radiowe i wpływać na nie. W Klubie była też wystawa obrazów grafików o tematyce religijnej (ślizny był obraz, a raczej grafika czy miedzioryt *Matka Boska wśród lotników*), które można było zakupić na miejscu. Klub był placówką stosunkowo młodą i dopiero w przyszłości mógłby stać się tym, czego oczekiwał Instytut.

3. Biblioteczki wędrownie. Z myślą o prowincji, gdzie brak było okazji do nabycia literatury religijnej, Instytut skompletował kilka zestawów książek z dziedziny Akcji Katolickiej i życia wewnętrznego, które zostały wysłane w teren na adres wybranego prezesa. Do każdego zestawu dołączano listę z podaniem trasy, jaką biblioteczki miały wędrować. Niezależnie od tego Instytut nawoływał i stale przypominał, by Zarządy Parafialne Akcji Katolickiej tworzyły własne biblioteki. W każdym numerze „Doniesień” podawaliśmy tytuły odpowiednich pozycji. Z okazji Zjazdów Prezesów oraz Księży Asystentów urządzaliśmy Wystawy Książek, a w biurze Instytutu była specjalna gabłota z najnowszymi wydawnictwami Naczelnego Instytutu Akcji Katolickiej, które odwiedzający mogli zakupić. Polecaliśmy też abonowanie „Kultury”, tygodnika Naczelnego Instytutu dla Inteligencji. Okazją do podjęcia tematyki społecznej było ukazanie się encykliki *Quadragesimo Anno*, listu pasterskiego księdza prymasa na temat: *O chrześcijańskie zasady życia państwowego*, oraz jego apel radiowy z 13 lutego 1936 r. w sprawie bezrobocia, przypominający obowiązek katolików wobec bliźnich w potrzebie. Instytut podał parafiom szereg wskazówek praktycznych, jak: popieranie wysiłków „Caritasu” w dążeniach do ulżenia ludziom bez pracy przez zatrudnianie ich, przez zbieranie odzieży, dożywianie dzieci, zakładanie Stowarzyszeń Pań Miłosierdzia Świętego Wincentego á Paulo lub oddziału „Caritas” (jeśli ich nie ma w parafii), staranie się o zapomogi w Opiece Społecznej itp. Po trzecim Studium Katolickim w Warszawie, zorganizowanym przez Naczelny Instytut Akcji Katolickiej, powstała bogata literatura społeczna, z którą Zarządy Parafialne Akcji Katolickiej winny się zapoznać i której spis podawany był w „Doniesieniach”.

4. Objazdowe Kino Akcji Katolickiej. Aby umożliwić katolikom małych miast i wiosek zapoznanie się z filmem religijnym, Instytut zawarł umowę z dwoma właścicielami kina objazdowego, którzy zgodzili się wyświetlać filmy religijne. W zamian za zgodę na firmowanie kina Objazdowe Kino Akcji Katolickiej i przeprowadzanie propagandy wśród księży proboszczów i prezesów Parafialnej Akcji Katolickiej Instytut otrzymywał około 5-10 procent od dochodu.

## X. KONTAKT ZE ŚRODKAMI MASOWEGO PRZEKAZU

1. Wykorzystując nastrój powagi w Wielkim Poście, Instytut przeprowadzał zwykle w tym okresie cykle wykładów na różne tematy. Głosili je zarówno duchowni, jak i świeccy z Poznania oraz z innych miast polskich. Odbływały się one w jednej z sal Uniwersytetu przy dużej frekwencji. Przed ich rozpoczęciem Instytut prowadził dość szeroką propagandę. Drukowaliśmy efektowne plakaty, które rozsyłane były do wszystkich parafii poznańskich, aby je wywieszono przed kościołami, oraz do pewnych sklepów, które je wystawiały w oknach wystawowych. Posyłałymi też krótkie notatki do prasy codziennej.

2. Doceniając rolę radia w pracy apostołskiej, Instytut zwracał się do rozgłośni poznańskiej o udostępnienie nam swych mikrofonów celem wygłaszania pogadanek oraz transmisji z ważniejszych uroczystości. W pierwszych latach mogliśmy wygłaszać pogadanki raz w miesiącu pt. „Kwadranś myśli katolickiej”, korzystając z pomocy członków korporacji „Roma”. Jednak gdy nastąpiła zmiana dykcji rozgłośni (dr [Zenon] Kosidowski), tylko bardzo rzadko mogliśmy uzyskać czas na antenie. Przychylniejszy stosunek zaznaczył się dopiero krótko przed wojną.

3. Dużą rolę w owym czasie, kiedy nie było jeszcze telewizji, odgrywał film. Instytut, a także niektóre organizacje śledziły wyświetlane filmy. Jeśli budziły one zastrzeżenia pod względem obyczajowym lub doktrynalnym, interweniowaliśmy w dykcji. Szczególnie małe poznańskie kina były pod obstrzałem. Niektóre organizacje protestowały przeciwko używaniu w stosunku do niektórych gwiazd filmowych przydomku *boska*. Odnosiło się to głównie do sławnej aktorki Grcy Garbo, o której mówiono zawsze *Boska Garbo*. Dla ułatwienia roli Instytutu na tym odcinku dwa największe kina poznańskie wystawiły nam tzw. *passe-partout*, czyli zaświadczenie uprawniające do nabycia dwóch biletów prasowych w loży na każdy nowy film.

## XI. SZERZENIE UCHWAŁ I KRAJOWEGO SYNODU PLENARNEGO

Podobnie jak każde ważne wydarzenie w życiu Kościoła, tak i Pierwszy Krajowy Synod Plenarny znalazł oddźwięk w pracy Akcji Katolickiej. Synod odbył się w Częstochowie w dniach 24-28 sierpnia 1938 r. pod przewodnictwem był-

go legata papieskiego ks. kard. Francesca Marmaggiiego. Uchwały Synodu zostały przez Naczelny Instytut Akcji Katolickiej wydane w formie broszurki, którą rozesłaliśmy do parafialnych Zarządów Akcji Katolickiej z poleceniem, by same, a następnie Organizacje Akcji Katolickiej i organizacje pomocnicze, zapoznały się z jej treścią. W „Doniesieniach” rozpoczęliśmy cykle pogadanek na ten temat. Pierwsza (i ostatnia niestety) zdołała być jeszcze zamieszczona.

Niektóre uchwały synodalne rozpatrywane z pozycji dzisiejszej, to jest w dobie ekumenizmu i cywilizacji miłości, którą głosi nasz papież Jan Paweł II, brzmiałyby obecnie inaczej (np. zalecenie, by katolicy wystrzegali się zażyłych stosunków z odstępcami od wiary i z tymi katolikami, którzy żyją w nielegalnym związku małżeńskim. Dalej, by nie uczestniczyć w nabożeństwach innych wyznań, nie brać udziału w pogrzebach ludzi innej wiary, nawet bliskich, a jedynie odprowadzić ich do bramy cmentarnej).

Nawiązując do Synodu, Episkopat wyznaczył Akcji Katolickiej jako hasło do pracy na rok 1939 temat: *Zadanie katolicyzmu w świetle uchwał synodalnych*. Po czwartym Studium Katolickim zorganizowanym przez Naczelny Instytut Akcji Katolickiej w Katowicach powstała bogata literatura na ten temat, z której mógł czerpać wskazania zarówno Instytut, jak i Parafialna Akcja Katolicka. Znając napróżd dane hasło, mógł Instytut podać ramowy program pracy na cały rok zarówno dla Parafialnych Zarządów Akcji Katolickiej, jak i Dekanalnych Zarządów, które zaczął już powoływać do życia. Dekanalne Zarządy Akcji Katolickiej były jakby pomostem między Parafialnymi Zarządami Akcji Katolickiej a Instytutem.

## XII. ZACHĘTA DO TWORZENIA KÓŁEK I SEKCJI

1. W miarę rozszerzania się wpływów Akcji Katolickiej na coraz to nowe dziedziny życia Instytut zalecał tworzenie kółek czy sekcji. Różne bowiem są zainteresowania ludzi, więc należało je zaspokoić w mniejszych grupach. W tym celu polecaliśmy książkę znanego socjologa i działacza katolickiego dr Andrzeja Niesiołowskiego pt. *Koła Oświatowo-Wychowawcze*. W miarę upływu czasu i potrzeb tworzono w parafiach różne sekcje, jak: charytatywne, liturgiczne, społeczne, wychowawcze, misjologiczne itp. Specyfika zależała od rodzaju organizacji. Inne były sekcje w organizacjach kobiecych, inne w męskich, jeszcze inne w młodzieżowych. Zbliżoną formę koła, poza organizacjami katolickimi, zainicjował na krótko przed wojną profesor Uniwersytetu Poznańskiego, [Stanisław] Kasznica, pod nazwą „Godzina Skupienia dla Inteligencji”. Było to luźne forum wymiany poglądów na jeden i ten sam temat, lecz rozpatrywany w różnych aspektach.

2. Prostowanie poglądów na Rodzinę i Wychowanie. Realizując wiecznie żywe hasło Episkopatu z roku 1935 o rodzinie, Instytut w dalszym ciągu poświęcał temu zagadnieniu wiele uwagi. W trosce o moralne zdrowie rodziny Instytut

szerzył ideę odbywania przed ślubem rekolekcji zamkniętych, co zaczęło się przyjmować w praktyce. Zalecaliśmy również ofiarowanie małżonkom z okazji ślubu encykliki Piusa XI *O małżeństwie chrześcijańskim*. Tematowi temu poświęcony był także cykl wykładów dla miasta Poznania. Co rok w pierwszą niedzielę stycznia urządzaliśmy w auli Uniwersytetu Poznańskiego uroczystą Akademię ku czci Świętej Rodziny. To samo zalecaliśmy czynić parafiom. Walczyliśmy również z fałszywymi poglądami na antykoncepcję, przerywanie ciąży, rozwody i stosunki pozamałżeńskie. Potępialiśmy zwyczaj urządzania domowych przyjęć z napojami alkoholowymi z okazji przystępowania dzieci do Pierwszej Komunii Świętej. Prezenty drogie, strojne suknie dziewczynek, to niewątpliwie atrakcja dla dzieci, jednak w tym wypadku szkodliwa, bo odwraca uwagę od rzeczy najważniejszej tego dnia, jaką jest spotkanie z Jezusem. To On, a nie prezenty, powinien być radością największą dla dziecka. Instytut zalecał też, by dawać dziecku z tej okazji jedynie drobne upominki, a wśród nich Pismo Święte na drogę życia z odpowiednią dedykacją rodziców lub chrzestnych. W związku z zanikaniem tradycji nadawania dziecku imion różnych świętych zalecaliśmy, by na chrzcie dać dziecku co najmniej jedno imię świętego, tak żeby miało ono w swym patronie wzór do naśladowania w życiu.

### XIII. SPIS ORGANIZACJI KATOLICKICH Z SIEDZIBĄ W POZNANIU

Oprócz central diecezjalnych i organizacji naczelných Akcji Katolickiej w Poznaniu miały swe siedziby następujące organizacje katolickie:

1. Katolickie Stowarzyszenie Radiosłuchaczy przy Klubie „Roma”.
2. Towarzystwo Opieki nad Rodakami na Obczyźnie. Roztaczało ono opiekę nad polskimi emigrantami. Wysyłało polskie książki, obrazki Matki Bożej Częstochowskiej, a z okazji Gwiazdki – opłatek i życzenia Jego Eminencji Księdza Prymasa.
3. Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Katolickiej „Odrodzenie”. Służyło pogłębianiu wiedzy religijnej i życia chrześcijańskiego przez czytanie Pisma Świętego, dyskusje, referaty, rekolekcje, udział w Tygodniu Społecznym w Lublinie, w Ślubowaniu Jasnogórskim. Szczególny nacisk kładziono na doktrynę społeczną Kościoła.
4. Filarecki Związek Elsów. Skupiał on inteligencję pracującą i profesorów. Duży nacisk kładziono tu na pogłębienie świadomości katolickiej i życia wewnętrznego. Członkowie zwalczali nikotynizm i alkoholizm. Utrzymywali żywy kontakt z przyrodą w formie wycieczek. W swoim gronie utrzymywali niezwykle serdeczną atmosferę. Posiadali swoją bazę wypoczynkową „Elsów” pod Tuchowem.

5. Korporacja Akademicka Roma. Członkowie utrzymywali żywą łączność z Kościołem i z księdzem prymasem, pielęgowali życie wewnętrzne przez wspólne Komunie Święte. Dostarczali Archidiecezjalnemu Instytutowi prelegentów na Zjazdy Dekanalne Akcji Katolickiej.

6. Katolickie Towarzystwo Ochrony Kobiet (ulica Marszałka Focha). Mieli na celu niesienie pomocy różnym kobietom z dziećmi chorymi, błąkającym się dziewczętom szukającym pracy. Towarzystwo miało nawet na dworcu poznańskim pomieszczenie, w którym kobiety mogły odpocząć i uzyskać pomoc.

7. Stowarzyszenie Pań Świętego Wincentego à Paulo i Konferencja Panów Świętego Wincentego. Stowarzyszenia te prowadziły szerszą działalność charytatywną zarówno w dziedzinie materialnej, jak i duchowej.

8. Stowarzyszenie „Przystań”. Roztaczało ono opiekę nad nieletnimi i upadłymi dziewczętami.

9. Towarzystwo Kolonii Letnich „Stella”. Organizowało ono dziecięce kolonie letnie w Kobylnicy i w innych ośrodkach.

10. Towarzystwo Pomocy dla Zubożałej Inteligencji. Działo ono pod patronatem „Caritas”. Finansowało kuchnie lub bezpłatne obiady. Pośredniczyło w uzyskaniu pracy. Urządzało Gwiazdkę dla biednych.

11. Patronat nad Więźniami. Odwiedzano ludzi w więzieniu i dostarczano im książki oraz urządzało Gwiazdkę.

12. Koło Abstynentów i Polska Liga Przeciwalkoholowa. Istniały przy różnych organizacjach i uczelniach, nie licząc Bractw Trzeźwości.

13. Sodaliczka Mariańska. Podzielona była na różne grupy: pań, panów, inteligencji, nauczycieli, uczniów i studentów.

14. Związek Chórów Kościelnych.

15. Papieskie Dzieło Rozkrzewiania Wiary połączone było z Komitetem Propagandy.

16. Związek Kapłanów Unitas.

17. Związek Księży Prefektów.

18. Fundacja Twardowskich oraz Nowoczesny Dom dla Starców przy ulicy Libelta.

19. Zakład Sióstr Pasterek dla Dziewcząt Upadłych (Poznań-Winiary). Znalazły tam pracę dziewczęta chcące zejść ze złej drogi. Uczyły się tam szycia i haftu szat kościelnych.

20. Ochronka p. Marciszewskiej-Podsadzowej o profilu katolickim – „Poznań-Widok”.

21. Katolickie Seminarium Ochroniarek.

22. Katolicka Szkoła Pielęgniarska.

## XIV. WNIOSKI KOŃCOWE

Jak z pozycji 1 września 1939 r. ocenić tych osiem lat działalności Akcji Katolickiej i jakie ona wniosła elementy w życie jednostek, rodzin i społeczeństwa?

1. Przed powołaniem do życia Akcji Katolickiej w archidiecezjach gnieźnieńskiej i poznańskiej istniał szereg organizacji katolickich, lecz ich wysiłki były rozproszone, stąd mało skuteczne. Akcja Katolicka je scaliła i nadała im jednolity kierunek.

2. Gdy Instytut startował do pracy, sam nie był świadom, jak to wielkie wezwanie Piusa XI: *Wszystko odnowić w Chrystusie*, ma wyglądać w praktyce. Tymczasem z podanego – zresztą fragmentarycznego – przeglądu prac wynika, że rosły stale szeregi świeckich apostołów skupiających się wokół swych duszpasterzy i obejmowały coraz to nowe dziedziny życia. Rekolekcje zamknięte stały się chlebem powszednim. Organizowały je wszystkie organizacje Akcji Katolickiej i organizacje pomocnicze, i to nie tylko dla członków, ale także dla innych grup, np. nauczycieli. Nawet niektóre wioski urządzały rekolekcje zamknięte we własnym zakresie, prosząc jedynie o rekolekcjonistę. Zarządy Akcji Katolickiej zakładają własne Koła Prelegentów dla Stowarzyszeń, urządzały różne wystawy, opiekują się biednymi i bezrobotnymi, organizują Stowarzyszenie Pań Miłosierdzia i wydziały „Caritas”, prześcigają się w pomysłach przy urządzaniu Święta Akcji Katolickiej, zakładają czytelnice, urządzały tygodnie modlitw dla niewierzących i obojętnych, zakładają świetlice i ochronki. Powstaje Katolicka Korporacja Akademicka Roma, współpracująca z Akcją Katolicką. Młodzież studencka składa Ślubowania Jasnogórskie i co roku je odnawia (nawet w konspiracji w czasie wojny).

Zaczyna się pielgrzymowanie Organizacji Akcji Katolickiej do Częstochowy. Państwo Twardowscy ofiarowują swój majątek na cele charytatywne. „Caritas” tworzy Fundację Twardowskich, w ramach której buduje „Dom Szczęśliwej Starości” w Poznaniu, ul. Libelta, rozwija się sieć różnych placówek o profilu katolickim, jak np. Katolicka Szkoła Pielęgniarek, Katolickie Seminarium Ochrońskie, a nade wszystko Katolicka Szkoła Społeczna o późniejszej nazwie Wyższe Katolickie Studium Społeczne z prawami państwowymi, kształcąca kwalifikowanych, zawodowych, pracowników społecznych zarówno w dziedzinie akcji charytatywnej i opieki społecznej, jak i w dziedzinie oświatowej i związków zawodowych. Dla pogłębienia wiedzy religijnej świeckich powołany został Instytut Wyższej Kultury Religijnej w Poznaniu, na którym po trzyletnim kursie można było zdobyć dyplom. Słowem, pod wpływem Akcji Katolickiej życie katolickie rozkwitło, rosła świadomość katolicka wśród inteligencji, działalność organizacji katolickich nabierała dynamizmu i rozmachu. Obojętni stają się gorliwymi apostołami, niektórzy wrogowie – przyjaciółmi. Jak bardzo uwrażliwiły

się sumienia katolików, uwidacznia choćby głośna wówczas „sprawa wolsztyńska”. W mieście tym młodzież gimnazjalna wystawiła „Pastorałki”. Reżyserowała je pani znana ze swych ateistycznych poglądów, i to w taki sposób, że katolicy czuli się urażeni w swych uczuciach religijnych. Zaprotestowali i opuścili salę. Na zebraniach komitetów rodzicielskich i stowarzyszeń uchwalono protesty, wysłano delegację do władzy. Pisały o tym gazety wszelkich odcieni, potępiając ten niesmaczny wybryk. Sprawa znalazła się nawet w Sejmie.

Jednak obok blasków były i cienie w pracy. Nie wszędzie panowała jednokorowatkość, i to po obu stronach, zarówno świeckich, jak i duchownych. Nie każdy ksiądz był społecznikiem. Nie każdy potrafił sobie zdobyć dobrych pracowników. Również nie każdy prezes był dynamiczny i umiał kierować pracą. Także podeszły wiek księdza lub prezesa nie sprzyjał pracy. Były wypadki, że niektóre Parafialne Zarządy Akcji Katolickiej istniały jedynie na papierze, a budziły się dopiero przed Świętem Akcji Katolickiej. Inne sprowadzały swą działalność jedynie do organizowania akademii czy manifestacji. Dużą przeszkodą w pracy, szczególnie w małych miastach i wioskach, był brak domu katolickiego czy pomieszczeń dla poszczególnych organizacji Akcji Katolickiej. Istniała co najwyżej jedna salka parafialna dla wszystkich. Parafialne Zarządy Akcji Katolickiej nie posiadały właściwie żadnych funduszy, tak samo Instytutowi brakowało środków na realizację pewnych inicjatyw. Utrzymywał on się z subwencji Drukarni i Księgarni Świętego Wojciecha, wypłacanych przez Kurię Arcybiskupią. Co roku dyrektor musiał o nie zabiegać u Rady Nadzorczej, której przesyłał roczne sprawozdanie z działalności. Obok tego źródła Instytutowi przekazywana była składka ze zbiórki publicznej w święto Chrystusa Króla.

4. Wyjątkowe warunki do pracy miała Parafia Świętego Marcina w Poznaniu. Posiadała ona do dyspozycji nowy Dom Katolicki, w którym osobne pomieszczenia znalazły wszystkie Organizacje Akcji Katolickiej. Były tam salki do zebrań oraz duża sala na zjazdy i akademie. W parafii mieszkało dużo inteligencji zaprawionej do pracy w Sodalicyjach, w Konfraterniach Panów Świętego Wincentego à Paulo oraz w Stowarzyszeniach Pań Świętego Wincentego, więc Akcja Katolicka zyskała w ich szeregach gorliwych współpracowników. Także osoba bardzo dynamicznego prezesa byłego dyrektora gimnazjum, który całą swą energię wkładał w pracę Akcji Katolickiej, odegrała ważną rolę w działalności tej parafii. Prezes ten został zamianowany na stanowisko Prezesa Dekanalnej Akcji Katolickiej.

Trud włożony w Akcję Katolicką przyniósł z Bożym błogosławieństwem piękne owoce. Nie zmarnowały się one przez ciężkie czasy wojny i niewoli. Zakazane – dziś odżywają na nowo. Chociaż w zmienionej już formie z pewnością znowu przyniosą Kościołowi nowe i piękne owoce.

Kobylin, 29.10.1989 r.

### SUMMARY

Kazimiera Gajowczyk graduated from the Catholic Social School in Poznań and until 1939 was the director of the Office of the Catholic Action Institute in Poznań. Together with Fr. Antoni Banaszak she edited the Institute's monthly "Doniesienia" ("Reports") addressed for the parish sections of the Catholic Action.

Fr. Antoni Banaszak was a meritorious activist of the Catholic Action in Poznań. After liberation from a Nazi concentration camp he lived in France and worked for the Polish Catholic Mission in Paris, up to 1982 he was rector of the Polish Seminary in Paris. He encouraged Kazimiera Gajowczyk to write the text presented here, in which she describes her experience from the activity of the Catholic Action before the Second World War. He explained his role in a letter dated 8 Dec. 1989, a photocopy of which is reproduced herewith.

### Keywords

the Archdiocese of Gniezno and Poznań until 1939; Catholic Action;  
Catholic Action Institute in Poznań; Fr. Antoni Banaszak; Kazimiera Gajowczyk